

Sygn. akt I.Ca 49/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 20 marca 2017r.**

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Krzysztof Derda
Sędziowie SO :	Alicja Wiśniewska, Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. B.**

**przeciwko (...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda J. B. od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 21 listopada 2016r. sygn. akt I C 1691/15

1. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. w ten sposób że: „Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. B. kwotę 2000 zł (dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 11.05.2015r do dnia zapłaty, zaś dalej idące powództwo oddala.

2. Oddala apelację w pozostałej części.

3. Odstępuje od obciążania powoda w zakresie oddalonej apelacji kosztami procesu przed sądem II-giej instancji.

SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Alicja Wiśniewska SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt: I. Ca. 49/17

## UZASADNIENIE

Powód J. B. wystąpił z pozwem przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 25.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2015 r. do dnia zapłaty, w tym kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 5.000 zł z tytułu odszkodowania za utracone plony. Ponadto, wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż pozwany prowadził prace budowlane w pobliżu zabudowań powoda, które wywoływały nieustanny dla niego i jego rodziny szereg uciążliwości i utrudnień. Maszyny generowały bowiem hałas i wibracje przez co najmniej kilkanaście godzin dziennie. Zdarzały się sytuacje prowadzenia prac w godzinach wczesno porannych i

do późnych godzin nocnych. Powyższe, spowodowało doznanie szkody niemajątkowej wynikającej z naruszenia jego dóbr osobistych. Sposób prowadzenia prac powodował, że niemożliwym był normalny wypoczynek, czy też korzystanie swobodne z terenów rekreacyjnych. Powód wskazywał, iż źle znosił psychicznie całą sytuację, stał się nerwowy, a dodatkowo pojawiły się trudności ze snem. Oprócz hałasu, drgań, wszechobecny był brud i kurz, co sprawiało, że utrzymanie czystości w domu było niezwykle trudne, wręcz niemożliwe. Niezależnie od powyższego powód wywodził, iż w wyniku prowadzonych prac budowlanych doznał szkodę majątkową w zakresie utraconych plonów (braku możliwości zebrania zboża). W dniu 13.04.2013 r. na części polu utworzyło się duże zastoisko wody, obejmujące swoim zasięgiem drogę dojazdową do jego posesji, która była niedostępna przez co najmniej 4 dni. W ocenie powoda, odpowiedzialność za zaistniałą sytuację ponosi wykonawca, gdyż na skutek zastosowania niewłaściwego drenażu, uległo zalaniu także jego pole o obszarze ok. 0,8 ha, na które wysiana była pszenica ozima. Zasiw ten uległ zniszczeniu. Ponadto, powód doznał straty w prowadzonej hodowli, tj. zmniejszeniu przyrostu trzody chlewnej spowodowane brakiem paszy dla zwierząt. Żądania pokrycia poniesionych strat zgłaszane bezpośrednio u pozwanego nie przyniosły oczekiwanego efektu.

Pozwany (...) S. A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz domagał się zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, iż nie ponosi odpowiedzialności za zalanie nieruchomości powoda oraz wynikłą z tego szkodę, wskazując iż zalanie było zjawiskiem niezależnym od podejmowanych przez niego działań. Zaistniałe zdarzenie miało charakter anomalii pogodowej. Urządzenia melioracyjne były przebudowywane zgodnie z dokumentacją projektową i zasadami wiedzy technicznej. W ocenie pozwanego, także powództwo o zapłatę zadośćuczynienia nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż brak bezprawności jego działania. Pozwany podkreślił, iż realizował inwestycję celu publicznego, miał prawo, ale też obowiązek prowadzenia robót budowlanych w godzinach od 6.00 do 22.00 od poniedziałku do soboty włącznie. Ponadto pozwany wywodził, iż „jakość życia”, na pogorszenie której powołuje się powód, nie jest definiowane jako dobro osobiste. Pozwany nie dopuścił się żadnego bezprawnego działania, które jest konieczne dla przypisania mu odpowiedzialności na naruszenie dóbr osobistych powoda. Poza tym wskazywał, iż powód doznając rozstroju zdrowia w postaci rozdrażnienia, nerwowości, zaburzeń na tle zasypiania, nie wykazał, by prowadził w tym zakresie jakiegokolwiek leczenia.

Sąd Rejonowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 21 listopada 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. C. 1691/15 oddalił powyższe powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 11 marca 2011 r. pomiędzy Skarbem Państwa – (...) a firmą (...) S. A. w W. zawarta została umowa nr (...) dotycząca zaprojektowania i wykonania robót budowlanych w zakresie zaprojektowania i wykonania O. A. w ciągu drogi krajowej nr (...) (na odcinku od węzła A. do węzła S.) i drogi ekspresowej (...) (na odcinku od węzła S. do węzła L.).

W okresie od 05 lipca 2012 r. do 4.07.2014 r. spółka (...) S. A. w W. była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) S. A. w W., (...) S. A. w W. oraz (...) S. A. w W. na podstawie umowy ubezpieczenia OC nr (...) z dnia 4 lipca 2012 r. Ubezpieczeniem tym objęta była odpowiedzialność cywilna Spółki za szkody powstałe w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą. Ubezpieczyciel przyjął na siebie obowiązek wypłaty odszkodowań należnych osobom poszkodowanym wskutek działalności ubezpieczonej Spółki. (...) S. A. w W. – był koasekuratorem prowadzącego reprezentującego konsorcjum (...) na zewnątrz.

W dniu 29 grudnia 2009 r. wydano decyzję środowiskową dotyczącą uwarunkowania dla budowy obwodnicy A. w ciągu drogi krajowej nr (...) i drogi ekspresowej (...). W w/w decyzji zastrzeżono prowadzenie prac budowlanych w sąsiedztwie terenów zabudowy objętych ochroną przed hałasem wyłącznie w porze dziennej (od 6:00 do 22:00) oraz prowadzenie systematycznego nadzoru i konserwacji urządzeń służących do odwadniania drogi i oczyszczania ścieków opadowych, jak również dokonywanie monitoringów odwodnienia i przejść dla zwierząt.

W pobliżu skrzyżowania budowanej trasy (...) z drogą powiatową nr (...) w miejscowości K., gmina R., na działce oznaczonej numerem geodezyjnym (...), zabudowanej budynkami gospodarczymi oraz domem jednorodzinny. położone jest gospodarstwo rolne (...). W związku z inwestycją drogową, część działki J. B. zajęta została pod budowę trasy (po podziale działki oznaczono nr (...)), pozostawiając we władaniu właściciela działkę nr (...).

Roboty budowlane wykonywane w okresie wykonywania inwestycji były wykonywane w odległości od zabudowań powoda ok. 30 metrów i trwały około 1,5 roku, powodując dla w/w i jego rodziny szereg uciążliwości i utrudnień w postaci hałasu, wibracji, zabrudzenia i kurzu przez co najmniej kilkanaście godzin dziennie. Zdarzały się sytuacje, gdy prace nocne były prowadzone od wczesnych godzin porannych do późnych godzin nocnych. W porze nocnej zdarzało się, że odbywał się transport materiałów, betonowanie.

W trakcie prowadzenia inwestycji osoba odpowiedzialna z ramienia spółki – (...) został dwukrotnie ukarany wyrokiem karnym za niewłaściwą organizację prac budowlanych przy realizacji inwestycji. Dotyczyło to okresu od marca 2013 r. do 16 lipca 2013 r. i od 20 października 2013 r. do 27 października 2013 r.

W w/w okresie zarówno J. B., jak też pozostali członkowie jego rodziny byli rozdrażnieni, mieli kłopoty ze snem. Żona powoda – D. B. w tym okresie przyjmowała leki uspokajające.

W dniu 13 kwietnia 2013 r. na polu J. B., od strony zachodniej (od strony drogi powiatowej) utworzyło się duże zastoisko wody, które swym zasięgiem objęło drogę dojazdową do posesji. Droga dojazdowa była zalana przez co najmniej 4 dni.

Po dokonaniu oględzin w dniu 22 kwietnia 2013 r., na zlecenie ubezpieczyciela (...) S. A. zlecono Firmie (...) Sp. z o. o. w W. zajęcie się likwidacją szkody z tytułu odpowiedzialności cywilnej związanej z roszczeniem państwa B. o zalanie pola i drogi dojazdowej w wyniku wykonywanych prac na budowie obwodnicy A.. Raport końcowy z dnia 27 maja 2013 r. wskazywał na brak odpowiedzialności Spółki (...).

Ubezpieczenie w (...) wyłączało z zakresu ubezpieczenia straty w uprawach i hodowli, co skutkowało podjęciem decyzji odmowej z tytułu zgłoszonych żądań. Jednocześnie wskazano, iż przyczyną powstania zastoisk wodnych była wiosenna odwilż i roztopy śnieżne, a nie oddziaływania budowy. Według wykonawcy firmy (...) stary rurociąg został zaślepiiony za drogą powiatową nr (...). Nowy kanał drenażowy sprowadza wodę z obszaru o tej samej powierzchni co stara sieć drenarska. Prace wykonano zgodnie z dokumentacją projektową oraz sztuką budowlaną. Ponadto wskazano, iż na obszarze w pobliżu posesji państwa B. co roku występuje zjawisko.

W czerwcu 2013 r. Instytut (...) – Państwowy Instytut (...) opracował dane meteorologiczne dla rejonu A. - R. – S. na zamówienie Spółki (...).

Ostatecznie, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) S. A. podjęło decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania w związku z zalaniem w dniu 13 kwietnia 2013 r. drogi dojazdowej i gospodarstwa państwa B.. Poczyniono wówczas ustalenia o braku odpowiedzialności polisowej (...) z uwagi na wysokość franszyzy redukcyjnej, a niezależnie wskazywano na brak odpowiedzialności za szkodę, gdyż w świetle zgromadzonych dokumentów wynika, iż zalanie nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z wykonywanymi przez ubezpieczonego i jego podwykonawców pracami, ale związane było z odwilżą i roztopami śniegu.

W sierpniu 2013 r. do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) w B. Delegatury w S. wpłynęły dwa wnioski o interwencję w związku z wypływem wód gruntowych do rzeki S. – jeden od mieszkańca miejscowości K. J. O., drugi – anonimowy. Sprawy – zgodnie z kompetencjami przekazano do Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) oraz Starostwa Powiatowego w S..

Do Marszałka Województwa (...) jako organu nadzoru geologicznego Spółka (...) S. A. w W. nie zgłaszało żadnych problemów wiążących się z niekontrolowanym wypływem wód gruntowych do rzeki S.. Jedyne zgłoszenie w tej sprawie pochodziło od J. O. – (...). W wyniku powyższego, w dniu 3 września 2013 r. upoważnieni pracownicy

Urzędu Marszałkowskiego przeprowadzili wizję terenu w miejscowości K., podczas której ustalono, iż w miejscu wypływu wód gruntowych do rzeki S. w rejonie wcześniej wykonanego odwiertu trwają już prace budowlane. Powyższe uniemożliwiło podjęcie jakichkolwiek ustaleń dotyczących przyczyn istnienia tego niekontrolowanego wypływu wód. Podczas wizji zaobserwowano zamulenie wód rzeki S.. O poczynionych ustaleniach poinformowano Spółkę (...). W dniu 28 sierpnia 2013 r. spisano wspólne stanowisko przedstawicieli Spółki i Wojewódzkiego Zarządu (...) i (...) w B. Biura Terenowego w S. i inspektora nadzoru, z którego wynikało, iż prowadzone były w tamtym czasie roboty związane z opanowaniem niekontrolowanego wypływu wód gruntowych, a po ich zakończeniu miały zostać podjęte działania mające na celu oczyszczenie rzeki S.. Decyzją z dnia 26 sierpnia 2011 r. Marszałka Województwa (...) w B. (znak (...)) zatwierdzono projekt robót geologicznych dotyczący inwestycji polegającej na budowie obwodnicy A. w ciągu drogi krajowej nr (...). Wykonawca prac geologicznych – firma (...) w G. nie poinformowała organu nadzoru budowlanego o przystąpieniu do wykonywania odwiertów badawczych, uniemożliwiając podjęcie kontroli podczas wykonywania tych prac. Wnioskiem z dnia 26 stycznia 2012 r. Biuro projektowo – Badawcze (...) i (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. przedstawiło do zatwierdzenia Marszałkowi Województwa (...) w B. dokumentację geologiczną dotyczącą przedmiotowej inwestycji. Z dokumentacji tej wynikało, iż zwierciadło wody w jednym z otworów badawczych stabilizowało się ponad powierzchnię terenu, co mogło wskazywać na powstanie samo wypływu z tegoż otworu. Mógł to być otwór, o którym mowa w piśmie zgłaszającego J. O..

W dniu 31 marca 2015 r. powód wystosował pismo do (...) S. A. w W., domagając się zapłaty na swoją rzecz roszczeń finansowych za szkody, jakich doznał w związku z pracami wykonawcy. Spółka odmówiła spełnienia zgłoszonych roszczeń, wskazując w uzasadnieniu iż sformułowanie żądań po przeszło dwóch latach od powoływanych zdarzeń wywołuje uzasadnione wątpliwości co do doznania tego rodzaju uszczerbku psychicznego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powód nie doznał uszczerbku na skutek działalności pozwanego, które też nie było bezprawne. Wyjaśnił, że prowadzenie przez pozwanego robót budowlanych było zgodne z prawem, wynikało z umowy zawartej ze Skarbem Państwa ( (...) w W.) oraz właściwych, ostatecznych decyzjach administracyjnych Wojewody (...) w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Pozwany realizował inwestycję celu publicznego, i jak każda tego typu inwestycja pozostawała niewątpliwie uciążliwa nie tylko dla powoda, ale dla ogółu. Zważywszy jednak na cel, jakiemu dane działania przyświecają, należy się godzić z występującymi uciążliwościami w ramach szerszej pojętego interesu społecznego.

Sąd Rejonowy wskazał, że prowadzenie przez pozwanego w godzinach od 6.00 do 22.00 prac budowlanych przy użyciu sprzętu budowlanego emitującego normalne dla niego dźwięki towarzyszące pracy silnika, nie stanowiło naruszenia warunków decyzji środowiskowej oraz postanowień kontraktu, a zatem nie było bezprawne. Generowanie hałasu, jest normalnym następstwem prowadzenia robót budowlanych. Pozwany – w świetle obowiązujących przepisów miał obowiązek stosowania zarówno dźwiękowych sygnałów bezpieczeństwa, jak też sygnałów świetlnych bezpieczeństwa, zapewnienia właściwego oświetlenia terenu prowadzenia robót dla zapewnienia bezpiecznej organizacji pracy, a w takową sygnalizację były wyposażone maszyny budowlane. Nie można zatem zarzucić pozwanemu bezprawności działania w zakresie emitowania światła, dźwięków.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że zdarzały się sytuacje, że w porze nocnej prowadzony był transport materiałów oraz prace polegające na betonowaniu. Zważywszy na intensywność ogólnie prowadzonych prac budowlanych i czasokres ich trwania, stanowiło to uciążliwość w codziennym funkcjonowaniu powoda i jego rodziny. Niemniej jednak, przeprowadzone postępowanie w sprawie nie dało podstaw do przyjęcia, iż tego typu zachowania były nagminne. Poza tym, utrudnienia te i uciążliwości, nie wywołały u powoda stanu, na który wskazuje domagając się zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie ma mieć bowiem charakter kompensacyjny, zaś jego wielkość zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy nieodwracalnego charakteru.

W ocenie Sądu Rejonowego, nic nie wskazuje, by powód doznał zdiagnozowanego przez kompetentnego lekarza medycy rozstroju zdrowia w postaci zwiększonego rozdrażnienia, nerwowości, zaburzeń na tle zasypiania itp., by prowadził w

tym zakresie jakiegokolwiek leczenia. Nie sposób zatem przyjąć, by powodowi należała się od pozwanego jakakolwiek kwota zadośćuczynienia, tym bardziej w wysokości dochodzonej pozwem.

Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że powód sam udostępnił podwykonawcy pozwanego, firmie PW (...) część swojej nieruchomości z przeznaczeniem na bazę sprzętową dla kilkudziesięciu różnego rodzaju maszyn budowlanych i socjalną (kontenery). Na skutki związane ze zgiełkiem, hałasem, kurzem bodźcami świetlnymi oraz dźwiękowymi wynikającymi z codziennego wyjeżdżania i wjeżdżania z tego zaplecza maszyn pracujących powód świadomie się godził. Zeznania świadków słuchanych w sprawie nie potwierdziły wersji powoda, jakoby sprzęt ten zjeżdżał na bazę jedynie na weekendy. Wyrażając zgodę na obecność maszyn budowlanych i ruch w bliskim sąsiedztwie domostwa godził się sam na utrudnienia, które w odniesieniu do pozwanego przedstawia jako przyczyny negatywnego wpływu na swoje funkcjonowanie. Gdyby było zgoła inaczej, logika nakazuje przyjąć, iż zgoda na wydzierżawienie nieruchomości pod bazę dla sprzętu budowlanego nie została by przez powoda udzielona.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że wskazywane w pozwie dolegliwości mają czysto głoślowy charakter i nie zostały poparte jakimikolwiek wiarygodnymi dowodami. Przedłożone do akt zaświadczenie lekarskie lekarza rodzinnego dotyczyło żony powoda, z treści którego wynika, że w roku 2013 r. to ona, a nie powód, przyjmowała leki uspokajające z powodu zaburzeń nerwicowych. Z tych przyczyn, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia jako bezpodstawne i nieuzasadnione.

Podobnie Sąd Rejonowy ocenił powództwo w zakresie zasądzenia odszkodowania. W tym zakresie Sąd ten wskazał, że warunkiem odpowiedzialności za szkodę materialną jest istnienie wszystkich przesłanek wynikających z art. 415 k.c., tj. bezprawne i zawinione działanie, doznanie szkody, ustalenie jej rozmiaru, istnienie związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem i szkodą, a także brak przyczynienia się innych osób do powstania szkody.

Zdaniem Sądu Rejonowego, brak jest podstaw do przyjęcia iż zachodzą ustawowe przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego za szkodę w mieniu powoda. Pozwany nie wykonywał robót wadliwie, ani też nie doprowadził innym swoim działaniem do zalania nieruchomości powoda w dniu 13 kwietnia 2013 r. Działanie pozwanego było zgodne z prawem. Opierało się ono na umowie zawartej ze Skarbem Państwa ( (...) w W.) oraz na właściwych, ostatecznych decyzjach administracyjnych Wojewody (...) w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej ( (...)). Zdaniem Sądu Rejonowego, zalanie nieruchomości powoda nie nastąpiło na skutek nienależytej dbałości pozwanego o stan urządzeń melioracyjnych wokół prowadzonej inwestycji drogowej, braku podjęcia wszystkich obiektywnie możliwych do zastosowania i jednocześnie adekwatnych do okoliczności działań mających na celu zlikwidowanie, bądź tylko zmniejszenie uciążliwości powodowanych przy realizacji inwestycji, co czyniłoby jego zaniechanie zawinionym w rozumieniu art. 415 k.c.

W tym zakresie Sąd Rejonowy uznał, że nie występuje związek przyczynowy pomiędzy tym działaniem a doznaną przez powoda ewentualną szkodą polegającą na utracie plonów i stratach finansowych z powodu braku przyrostu masy trzody chlewnej. Szkada ta - o ile wystąpiła, a której wysokość w żaden sposób nie została przez powoda udowodniona - została spowodowana nadzwyczajnymi warunkami atmosferycznymi i podtopieniami wiosennymi występującymi wówczas na znacznej większości obszarów P., mającymi charakter siły wyższej, za której skutki nie sposób obarczać pozwanego. Przyczyną zalania działki powoda były nagłe roztopy grubej pokrywy śnieżnej zalegającej po okresie zimowym, wynikające z gwałtownego wzrostu temperatury powietrza. Tak znacznej ilości wody nie był w stanie wchłonąć grunt, ani też nie mogły przyjąć jej urządzenia odwadniające i naturalne ciekły wodne, w tym rzeka S., która wystąpiła z brzegów w wyniku odnotowania poziomu wody 300 – letniej. Okoliczności te, niezależne od pozwanego, stanowiły siłę wyższą, za której występowanie pozwany nie jest odpowiedzialny. Na poparcie powyższych twierdzeń przedłożono ekspertyzę firmy (...) Sp. z o. o., pismo (...) z 14.06.2013 r. do pozwanego w sprawie danych meteorologicznych dla rejonu A. – R. - S. obrazujących (porównawczo do lat ubiegłych) wysokość temperatur i grubość pokrywy śniegu w kwietniu 2013 r.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Powyższy wyrok w części pkt I (w zakresie oddalającym powództwo o zadośćuczynienie do kwoty 7.000,00 zł) i pkt II (w całości) zaskarżył powód J. B., zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenie art. 23 k.c., art. 24 k.c., art. 448 k.c. i art. 6 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż nie można przypisać pozwanemu żadnego działania powodującego bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda oraz że powód nie sprostął ciężącemu na nim ciężarowi dowodu w zakresie wykazania podstaw dochodzonego roszczenia;

2) naruszenie art. 144 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 416 k.c. poprzez ich nie zastosowanie i nierozpoznanie określonej przez powoda podstawy faktycznej żądania w oparciu o wskazane przepisy, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy i niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia w zakresie zbadania przesłanek odpowiedzialności pozwanego wynikających z działań, zakłócających korzystanie z nieruchomości powoda ponad przeciętną miarę;

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w celu ustalenia faktów, mających znaczenie dla sprawy i w konsekwencji:

a) przyjęcie, że powód, udostępniając podwykonawcy pozwanego, firmie PW (...), część swojej nieruchomości z przeznaczeniem na bazę sprzętową dla kilkudziesięciu różnego rodzaju maszyn budowlanych, świadomie godził się na utrudnienia w postaci zgiełku, hałasu, kurzu i bodźców dźwiękowych, przy równoczesnym pominięciu faktu, iż umowa dzierżawy placu trwała jedynie od stycznia do początku marca 2013 r. i została rozwiązana przez firmę, zaś szczególne uciążliwości w zakresie realizowanych przez pozwanego prac miały miejsce po zakończeniu realizacji umowy dzierżawy terenu, tj. w okresie od marca do lipca 2013 r. i od 20 października do 27 października 2013 r., co zostało stwierdzone prawomocnie wyrokami skazującymi osobę odpowiedzialną z ramienia pozwanego za realizację inwestycji za popełnienie wykroczenia z art. 51 k.w.;

b) przyjęcie, że pozwanemu nie można zarzucić bezprawności działania z uwagi na realizację inwestycji celu publicznego, prowadzonego na podstawie umowy zawartej ze Skarbem Państwa oraz właściwych, ostatecznych decyzjach administracyjnych, przy równoczesnym pominięciu, iż:

- decyzja środowiskowa z dnia 29 grudnia 2009 r., uprawniała (...) S.A do prowadzenia robót wyłącznie w porze dziennej (od 06:00 do 22:00), zaś materiał dowodowy sprawy jednoznacznie wykazał, że pozwany powyższemu warunkowi uchybił w okresie ponad 140 dni realizowania robót drogowych w porze nocnej;
- ochrona tak pojmowanego interesu społecznego (inwestycja celu publicznego) nie mogła być realizowana w sposób naruszający prawa pojedynczego obywatela - w tym konkretnym przypadku powoda;
- pominięcie, że z zeznań świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną wynikało, iż powód kilkakrotnie zgłaszał pozwanemu uciążliwości wynikające z prowadzenia przez nią prac w porze nocnej, jak również nie uwzględnieniu faktu, iż świadkowie D. D. i W. C. potwierdzili, iż wbrew warunkom decyzji środowiskowej pozwany wykonywał w porze nocnej prace związane z transportem materiałów oraz betonowaniem;

4) naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. oraz w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w celu ustalenia faktów mających znaczenie dla sprawy tj. faktycznemu odmówieniu mocy dowodowej następującym dowodom zgromadzonym w sprawie: zeznaniom świadków strony powodowej tylko z tego względu, iż są oni najbliższą rodziną J. B., w sytuacji gdy zeznania danych osób korespondowały z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Mając na względzie powyższe, powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 7.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia; orzeczenie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego stosownie do odpowiedzialności za wynik sprawy oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania przed Sądem odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie - uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Suwałkach do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda częściowo okazała się zasadna.

Sąd Okręgowy w pełni podziela utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy sąd uchybi podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom wynikającym z doświadczenia życiowego i umiejętności właściwego kojarzenia faktów (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16.05.2005 r. w sprawie o sygn. III CK 314/05). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. także uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r. w sprawie o sygn. sygn. I ACa 1053/06, Lex nr 298433).

Kierując się wyżej poczynioną uwagą ogólną stwierdzić należy, że apelujący wykazał skutecznie, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania, czym naruszył art. 233 k.p.c. Zgodzić się należy, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny materiału dowodowego, czego konsekwencją było niewłaściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzania postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że nie należy zapominać o zasadach bezpośredniości i instancyjności, wobec czego każdorazowo sąd drugiej instancji musi tak stosować przepisy kodeksu postępowania cywilnego, ażeby nie doszło do uszczerbku w prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Tytułem przykładu Sąd Najwyższy wskazał, że dokonanie w drugiej instancji odmiennych ustaleń bez przeprowadzania dowodów z zeznań świadków czy też przesłuchania stron będzie dopuszczalne i uzasadnione w szczególności wtedy, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykraczała ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Zdaniem Sądu Okręgowego, trudno jest uznać, aby w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dokonał jakiegokolwiek oceny zeznań świadków: D. B., B. O., W. B. i A. B.. Samo sformułowanie, że „zeznanie wymagały szczególnie ostrożnej oceny” nie wyjaśnia, w jakim kierunku ocena ta została dokonana. Podkreślić bowiem należy, że prawidłowa ocena zeznań świadków polega na uznaniu je za wiarygodne lub niewiarygodne w zestawieniu z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wyników sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Takiej zaś oceny Sąd Rejonowy nie dokonał. Fakt, że w/w świadkowie należą do kręgu bliskich członków rodziny powoda, nie dyskwalifikuje sam przez się ich zeznań, wtedy gdy są niekorzystne dla drugiej strony. Zeznanie takich świadków winny być oceniane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym również stosunku, w jakim pozostają oni do każdej ze stron, ale

ponadto - z uwzględnieniem ich cech osobistych, relacji między treścią ich zeznań a innymi dowodami w sprawie itd. Swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków, strony czy biegłych spostrzeżeń i wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym. Zakwestionowanie wiarygodności zeznań świadków może nastąpić wówczas, jeżeli wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego wskazują w sposób nie budzący wątpliwości, że zeznania te nie polegają na prawdzie.

W niniejszej sprawie zeznania świadków zawnioskowanych przez obie strony procesu, jednoznacznie wskazują, że pozwany w pobliżu domostwa powoda wykonywał roboty budowlane w porze nocnej, między godziną 22.00 a 6.00, wbrew zapisom decyzji środowiskowej, zaś hałas, sygnały dźwiękowe i świetlne emitowane przez sprzęt budowlany, kurz i pył, nie pozwalały powodowi na normalne funkcjonowanie i wypoczynek nocny, powodując u niego stres, rozdrażnienie, zdenerwowanie, zmęczenie, bezsenność oraz konieczność zażywania leków łagodzących te dolegliwości. Opis stanu emocjonalnego powoda został klarownie zobrazowany przez świadków: D. B. (k. 196-196v), B. O. (197-197v), W. B. (k. 246v) i A. B. (k. 246v-247), których pozwany w ogóle nie podważył. Zdaniem Sądu Okręgowego, świadkowie ci nie przedstawiali „subiektywnych odczuć”, lecz głównie relacjonowali zdarzenia, w których uczestniczyli osobiście i byli naocznymi świadkami. Byli też w stanie porównać, jak zachowywał się powód przed rozpoczęciem prac związanych z budową obwodnicy A. i w czasie tych prac. Świadkowie nie przedstawiali też własnych ocen zachowania powoda, ani nie wypełniali własnymi domysłami zdarzeń relacjonowanych im przez powoda.

Nie budzi też wątpliwości, że działania pozwanego miały charakter bezprawności. Wprawdzie inwestycja była prowadzona na podstawie umowy oraz decyzji administracyjnych, to jednak pozwany prowadził prace z naruszeniem warunku ich wykonywania. Decyzja środowiskowa uprawniała pozwanego do wykonywania wszystkich prac wyłącznie w porze dziennej, tj. od godziny 6.00 do godziny 22.00. Tymczasem, jak wynika m. in. z wyroków karnych (k. 12 i 13) oraz zeznań świadków zawnioskowanych przez pozwanego, prace drogowe były wykonywane w porze nocnej, zaś kierownik budowy działający z ramienia (...) S.A. został dwukrotnie prawomocny ukarany za wykroczenia popełnione w okresie od marca do 16 lipca 2013 r. oraz od 20 do 27 października 2013 r., za to że w porze nocnej trwającej od 22.00 do 6.00 w sposób niewłaściwy organizował prace budowlane – prace sprzętu budowlanego, wytwarzającego dokuczliwy hałas, poruszanie się pojazdów ciężarowych i innego sprzętu budowlanego, czego skutkiem było zakłócenie spoczynku nocnego powoda.

Pomiędzy wykonaniem prac drogowych przez pozwanego a szkodą powoda zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Powodowi przysługuje zatem roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Roszczenie to przysługuje powodowi nawet w sytuacji, gdyby ostatecznie miało się okazać, że prace drogowe zostały przeprowadzone zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym. Bezprawność działania sprawcy nie przejawia się bowiem w takiej sytuacji w samym zrealizowaniu zamierzonego przedsięwzięcia, ale w fakcie zakłócenia ponad przeciętną miarę korzystania z nieruchomości przez powoda, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych, czyli naruszeniu prawa do wypoczynku i spokoju.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany nie wykazał, aby podejmował działania zmierzające do zlikwidowania lub zmniejszenia uciążliwości powodowanych ruchem sprzętu budowlanego w porze nocnej, co czyni jego zaniechanie zawinionym w rozumieniu art. 415 k.c. i art. 416 k.c. Nie zastosował się on do warunków realizacji inwestycji wynikających z decyzji środowiskowej, ani też nie zapewnił sobie w nim zapisów, zezwalających mu na prowadzenie prac w zakresie sprzętu wymagającego ciągłego ruchu. W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powoda w świetle art. 448 k.c.

Podstawę prawną roszczeń powoda stanowiły niewątpliwie przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. W świetle art. 24 k.c. przesłankami ochrony dóbr osobistych jest z jednej strony zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego, z drugiej zaś strony bezprawność tego zagrożenia lub naruszenia. Przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. Przedmiotowy przepis



ustanawia również domniemanie prawne bezprawności tego naruszenia, wobec czego to na pozwanym spoczywa ciężar udowodnienia, że jego działanie, naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne.

Przy rozstrzyganiu zasadności roszczeń powoda wywodzonych z art. 24 k.c., przede wszystkim należy zatem dokonać oceny czy doszło do naruszenia konkretnego dobra osobistego, uwzględniając nie tylko sferę indywidualnych przeżyć poszkodowanego, ale biorąc pod uwagę przeciętną reakcję człowieka. Opierając się na obiektywnych kryteriach sąd powinien ustalić, czy wskutek działania sprawcy została naruszona sfera uczuciowa danej osoby związana z jej określonym dobrem osobistym. Dopiero bowiem ustalenie, że do naruszenia dobra osobistego doszło warunkuje możliwość rozważania kwestii odpowiedzialności sprawcy w świetle art. 24 k.c., a tym samym ocenę zasadności zarzutów pozwanego odnoszących do kwestii, czy naruszenie to w danych okolicznościach zasługuje na usprawiedliwienie, w szczególności czy została spełniona przesłanka braku bezprawności.

Wskazywane przez powoda dobra osobiste naruszone działaniem pozwanego to prawo do spokojnego zamieszkiwania i wypoczynku w porze nocnej.

Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia „dobra osobistego”, zaś w art. 23 k.c. zawarte jest jedynie przykładowe wyliczenie niektórych dóbr osobistych podlegających ochronie prawnej na podstawie art. 24 k.c. - w tym nietykalność mieszkania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażane są poglądy, że na gruncie art. 23 k.c. prawo do zachowania nietykalności mieszkania nie oznacza wyłącznie prawa do ochrony przed bezpośrednią ingerencją w sferę fizycznego korzystania z mieszkania, ale chroni także przed bezprawnym wtargnięciem w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., sygn. akt V CSK 352/09).

Także przyjęta w orzecznictwie ETPCz wykładnia art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zgodnie z którym każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji nakazuje uwzględniać nie tylko aspekt fizyczny prawa do domu, ale także prawo do spokojnego korzystania z domu, które może zostać zakłócone nie tylko przez materialne lub fizyczne naruszenia, jak nieuprawnione wejście do mieszkania, ale także naruszenia które nie są materialne ani fizyczne.

W wyroku z dnia 11 października 2007 r., sygn. akt IV CSK 264/07 Sąd Najwyższy uznał, że artykuł 24 k.c. może stanowić podstawę ochrony, gdy do zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych dochodzi na skutek pośredniego, niematerialnego oddziaływania, pozostającego w związku z korzystaniem z sąsiedniej nieruchomości. Zdaniem Sądu Okręgowego także nadmierny hałas spowodowany prowadzeniem określonej działalności gospodarczej, zakłócający korzystanie z nieruchomości mieszkalnej w porze nocnej, może naruszać dobro osobiste w postaci prawa do nietykalności mieszkania.

Niewątpliwie dobra osobiste to prawa niemajątkowe, ściśle związane z osobą fizyczną, niezbywalne i skuteczne w stosunku do wszystkich innych osób, zaś ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr.

Dobra osobiste wynikają z tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności; skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i obiektywizować.

Każde dobro osobiste skupia w sobie dwa elementy - chronioną wartość oraz prawo żądania od innych poszanowania jej.

W ocenie Sądu Okręgowego prawo do spokojnego wypoczynku w domu i niezakłóconego snu w porze nocnej spełnia wskazane wyżej przesłanki i może być uznane za dobro osobiste. Nie ulega wątpliwości, że permanentna praca ciężkiego sprzętu budowlanego emituje drgania i hałas, co może wywoływać u przeciętnej osoby rozdrażnienie i zdenerwowanie, zaś realizacja tych prac również w porze nocnej zakłóca dodatkowo spokojny wypoczynek i sen. Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych powód odczuwał dolegliwości głównie psychiczne, a dodatkową okolicznością utrudniającą jego funkcjonowanie w mieszkaniu były warunki w nim panujące, a w szczególności w porze nocnej poprzez wykonywanie przez pozwanego prac budowlanych przy wykorzystaniu ciężkiego sprzętu emitującego uciążliwy hałas i drgania.

Przepis art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nie ulega wątpliwości, że krzywdę osoby pokrzywdzonej trudno jest jednoznacznie ocenić w pieniądzu. Wprowadzenie zaś do art. 448 k.c. przesłanki „odpowiedniej sumy” pozostawia składowi orzekającemu swobodę oceny co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, wszak przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia rozmiarów uszczerbku o niemajątkowym charakterze rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10). W literaturze wskazuje się, że kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanego przez pokrzywdzonego krzywdy.

Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00).

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Okręgowemu należne powodowi zadośćuczynienie winno wynosić 2.000 zł. Dochodząc do tego przekonania Sąd miał na względzie charakter uciążliwości oraz okres ich trwania. Zdaniem Sądu Okręgowego, kwota ta jest wystarczająca dla zrealizowania podstawowego celu zadośćuczynienia jakim jest złagodzenie cierpień psychicznych występujących u poszkodowanego. Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie uzasadniały jednak zasądzenia zadośćuczynienia w żądanej przez powoda kwocie 7.000 złotych. Domaganie się zasądzenia od pozwanego kwoty zadośćuczynienia w tej wysokości należało uznać za rażąco wygórowane. Powód nie korzystał wszakże z pomocy medycznej, czy też na okres trwania prac budowlanych nie zmienił miejsca zamieszkania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.000 zł, a na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda w pozostałej części.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął na zasadzie art. 102 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Do kręgu okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 102 k.p.c. należy zaliczyć zarówno fakty związane, jak również niezwiązane z przebiegiem procesu. Do pierwszych zaliczane są między innymi: podstawa oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególna zawilość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę

przegrywając albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Zalicza się do nich także okoliczność, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na podstawie faktów ustalonych na podstawie dowodów dopuszczonych przez sąd z urzędu, jak również niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia złożoności sprawy i nakładu pracy pełnomocnika. Drugą grupę okoliczności wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony (por. postanowienie SN z dnia 26 września 2012 r., II CZ 95/12, LEX nr 1232771).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie zachodzą okoliczności związane z przebiegiem procesu w postaci uzasadnionego przekonania powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia, którego wysokość była trudna do zweryfikowania, które przemawiają za przyjęciem, że ma miejsce „szczególnie uzasadniony wypadek” w rozumieniu przepisu art. 102 k.p.c. i na mocy tego przepisu Sąd orzekł jak w pkt 3 sentencji wyroku.

SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Alicja Wiśniewska SSO Cezary Olszewski